

# Polskie lasy - nasz skarb i zobowiązanie

Mój tekst jest odpowiedzią na artykuł Adama Bohdana „[Walka o Jaromiego o polskie lasy](#)” („Dziki Życie” nr 2/2014) krytykujący moją postawę.

Choć opublikowałem w ostatnich miesiącach kilkadziesiąt różnych wypowiedzi, przedmiotem krytyki są jedynie dwa, oba dość specyficzne. Jeden z nich miał formę listu otwartego do Adama Wajraka (w odpowiedzi na jego żenujący tekst ogłaszający „ekologię smoleńską”), drugi po moim krótkim wstępie prezentował stanowisko środowiska leśników (w tym dyrektora Lasów Państwowych Adama Wasiaka) wobec specjalnego haraczu nałożonego na początku roku przez rząd na LP. Krótki list (2700 znaków) oraz wstęp do prezentacji tematu ważnego dla ochrony przyrody (1188 znaków) stał się przedmiotem obszernej krytyki Bohdana, przypisującej mi myśli, jakie nigdy nie przyszły mi do głowy...

**Czy list zawierający kilkanaście pytań do adresata jest stanięciem „w obronie zwolenników wycinania Puszczy Białowieskiej”?** Zwłaszcza że na początku były tam słowa: „Już wiemy, że ekologia i ochrona przyrody jest w Polsce lewicowa i prawicowa, słuszna i niesłuszna. Ale czym jest »smoleńska ekologia«? Czemu na służyć ten epitet? Co wyjaśnia? W jaki sposób pomaga ochronie Puszczy Białowieskiej czy innych cennych przyrodniczo terenów?”.

Czy tekst opublikowany na portalu swietostworzenia.pl przez jego redaktora 03.01.2014, czyli zaraz po ujawnieniu rządowych planów i mówiący jasno „Oto najnowsze informacje otrzymane od leśników”, zasługuje na komentarz: „Następnie zaangażował się również w ochronę finansów Lasów Państwowych. Mam wrażenie, że przygotowując swoje teksty o Jaromi bazuje jedynie na materiałach Lasów Państwowych i ich sojuszników, pomijając jednocześnie inne źródła”?

**Mam więc kłopot z odpowiedzią, gdyż cały tekst wydaje się raczej wyrazem niezgody autora na pewne zjawiska i postawy... a ja musiałbym dementować zdanie po zdaniu i pytać, gdzie autor u mnie wyczytał to, co wyczytał, i dlaczego akurat ja mam być odpowiedzialny za wszystkie nieszczenia, jakie opisał?**

**Sądzę, że lepiej poświęcić ten czas na wyprawę do lasu i osobiste spotkanie. Gdy Adam Bohdan się zgodzi, wygospodaruję czas na przyjazd do Białowieży i dłuższą rozmowę. Wcześniej pozwolę sobie na kilka uwag.**

Choć nie czuję się ekspertem w sprawach ochrony przyrody czy gospodarki leśnej, to czytam to i owo z tej dziedziny. Ostatnio przeczytałem m.in. wywiad z Pawłem Pawlaczykiem z Klubu Przyrodników. „Ten projekt to po prostu chamski i niezawołowany skok na kasę, czyli wyciągnięcie ręki po pieniądze z lasów. Jego twórcy mieli zapewne świadomość, że wyniki konsultacji społecznych raczej nie będą zgodne z ich intencjami” - mówi mocno Paweł Pawlaczyk i dodaje: „Byłbym za tym, żeby od Lasów wymagać trochę więcej niż obecnie, jeżeli chodzi właśnie o realizację funkcji ekologicznych, środowiskowych i przyrodniczych, i nie zgadzać się na to, by Lasy wyciągały rękę po pieniądze zewnętrzne. Wydaje mi się, że byłoby dobrze, gdyby Lasy naprawdę solidnie chroniły przyrodę i środowisko na tym terenie, którym zarządzają; żeby dokładały się do ochrony przyrody w lasach prywatnych i w lasach innych form własności, choćby w parkach narodowych. Sądzę natomiast, że jest mało sensowne, by z Lasów Państwowych drenować pieniądze na jakieś zupełnie inne, nieśrodowiskowe cele budżetowe. Sprawienie, żeby Lasy mogły lepiej chronić środowisko i przyrodę, nie wymagałoby żadnych zmian ustawowych. Już dziś istnieje mechanizm, w którym Lasy mogą uczestniczyć w ochronie lasów prywatnych i parków narodowych” („Jakie i czyje lasy?”, [nowyobywatel.pl/2014/02/05/jakie-i-czyje-lasy/](http://nowyobywatel.pl/2014/02/05/jakie-i-czyje-lasy/)).

Z Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych można się dowiedzieć, że **prawie wszystkie środki będące przychodami Lasów Państwowych są wydawane na potrzeby lasów, a więc na odtworzenie lasów, ich ochronę i powiększanie zasobów**. I nie jest to widzimisię leśników, a misja zapisana w ustawie o lasach. Z tego jest rozliczany dyrektor generalny Lasów Państwowych przez Sejm w corocznym czytaniu raportu o stanie lasów na plenarnym posiedzeniu izby. Lasy są kontrolowane przez Najwyższą Izbę Kontroli i nie zdarzyło się do tej pory, by raport pokontrolny był dla LP niekorzystny (są tylko jakieś drobne uchybienia). Przede wszystkim jednak gospodarka w lasach odbywa się na podstawie tzw. Planu Urządzenia Lasu (PUL), opracowywanego przez niezależną instytucję, a zatwierdzanego przez ministra środowiska. W tym planie określa się tzw. etat cięć, czyli ilość drewna, które trzeba pozyskać, aby lasy zachować w dobrej kondycji zdrowotnej i sanitarnej, oraz ilość drewna, którą można pozyskać bez szkody dla ekosystemu leśnego, by zaspokoić potrzeby przemysłu drzewnego. Tej ustalonej ilości drewna nie można zwiększyć (stąd z kolei pretensje do leśników ze strony przemysłu drzewnego). W PUL zapisane są też wszelkie czynności dotyczące fragmentów lasów najcenniejszych. Są to tzw. programy ochrony przyrody. Nie ma tu dowolności. Zatwierdzony PUL musi być realizowany i to jest kontrolowane przez Inspekcję Lasów Państwowych oraz NIK. Najcenniejsze fragmenty lasów są rezerwatami przyrody, a prawie 40% lasów państwowych to sieć Natura 2000.

**Czy zatem LP to nieszczęście polskich lasów, czy najlepsze, co je mogło spotkać?** Sądzę, że ani jedno, ani drugie. Wiem jednak, że leśnicy i dyrektorzy LP, których miałem okazję spotkać, to wybitni fachowcy zatroskani o stan polskich lasów, gotowi zmagać się z nowymi wyzwaniami, ciągle uczący się i otwarci na nowe rozsądne pomysły. Nieobce jest im też systemowe myślenie o przyrodzie i już wdrażają liczne osiągnięcia nauk ekologicznych.

Mam też wrażenie, że w ochronie przyrody pozytywnie wyróżniają się na tle innych firm państwowych i instytucji rządowych. Można bowiem wskazywać, jak Adam Bohdan, na zasługi poszczególnych ministrów środowiska dla Puszczy Białowieskiej, jednak chyba powszechniejsza jest opinia, że kolejne działania obecnego rządu marnie służą polskiej przyrodzie, działaniom proekologicznym i obywatelom tego pięknego kraju.

Mamy m.in. osłabienie i pauperyzację parków narodowych (i brak nowych), kolejne dziwne rozszady personalne w Ministerstwie Środowiska (w tym skandal z odwołaniem w listopadzie 2013 r. ministra – szefa Szczytu Klimatycznego w Warszawie), brak wsparcia dla naszych rolników, zwłaszcza tych ekologicznych i tradycyjnych, blokowanie rozwoju odnawialnych źródeł energii, niszczenie naturalnych cieków wodnych w ramach tzw. działań antypowodziowych, niszczenie wybrzeża Bałtyku... o wielu tych tematach pisze przecież DŻ. **Niestety dla większości ekologia to przede wszystkim kompromitacja nowej ustawy śmieciowej i sztuczne mury wzdłuż nowych dróg i autostrad...**

Wobec powyższego wyjątkowo kuriozalna wydaje się teza A. Bohdana, że „dobra kondycja finansów Lasów Państwowych w żaden sposób nie gwarantuje zachowania najcenniejszych fragmentów lasów. Paradoksalnie może okazać się, że przekazanie zgromadzonych przez Lasy nadwyżek finansowych do budżetu państwa przyczyni się do zmniejszenia antropopresji i zmniejszenia pozyskania drewna w wartościowych lasach”.

Co odpowiedzieć na taką tezę? Jak się bowiem dowiaduję, Lasy Państwowe najwięcej drewna pozyskują w młodych lasach, a najcenniejsze fragmenty lasów są chronione dodatkowo jako rezerваты przyrody czy Natura 2000. Poza tym, z punktu widzenia przyrodniczego, wszystkie lasy są wartościowe, i stare, i młode, bo jedne nie mogą istnieć bez drugich. O problemach lasów jednowiekowych chyba nie muszę pisać w tym miejscu...

**Postrzegając las jako ekosystem, który dostarcza różnych usług i spełnia różne funkcje, nie**

**można pomijać pozyskania drewna.** Chcemy mieć przecież drewniane meble, podłogi, klocki dla dzieci itd. Jednak proponowana zmiana ustawy raczej doprowadzi do sytuacji, gdzie las jeszcze bardziej będzie źródłem drewna, aby zarobić pieniądze dla budżetu. Pozostaje wspierać leśników i stawiać im właściwe wymagania. Będę to robić, bowiem wiem, że nadleśnictwa, które poznałem, mają autentyczne osiągnięcia dla jakości i ilości lasu, dla społeczności lokalnych i ochrony przyrody. Podziwiałem, jak z socjalistycznego molocha, zatrudniającego w 1990 r. ponad 100 tys. ludzi, LP przekształciły się w nowoczesną firmę z niespełna 25 tys. pracownikami dzisiaj; jak Służba Leśna stała się kadrą menedżerską, zlecającą i nadzorującą zadania i prace leśne, wykonywane przez prywatne zakłady usług leśnych. Tym bardziej, że już widać, jak niewiele mamy porównywalnych sukcesów polskiej transformacji w ostatnich 20 latach, a tu jest i sukces organizacyjny, i realizacja nowej formuły wielofunkcyjnej gospodarki leśnej. Oczywiście to nie znaczy, że nie może być lepiej...

Muszą choćby podjąć wysiłek adaptacji do zmian klimatycznych; tegoroczna ciepła zima już stwarza wiele wyzwań. I rozwiązywać nieuniknione konflikty, gdzie w tle znajdują się różnie rozumiane kwestie ekologiczne, gospodarcze czy społeczne. Nie jest to łatwe, bo często zamiast wartości i dobra wspólnego, wielu widzi jedynie interesy; nie jest łatwe, bo nie słuchamy się nawzajem, lecz ostro atakujemy i obrażamy; bo...

Niedawno przy okazji jednej z debat w miejscu konfliktu o właściwe wykorzystanie lokalnych zasobów przyrodniczych przedstawiłem kilka tez, które wydają mi się podstawowe. Oto one:

1) żyjemy w kraju, w którym (poprzez cały splot wydarzeń historyczno-politycznych na czele z wojnami światowymi) utraciliśmy wiele naszych dóbr kultury; **do najcenniejszych dóbr, jakie posiadamy, należą nasza przyroda, krajobraz i zasoby naturalne, a jest to dziedzictwo wspaniałe, z którego powinniśmy być dumni i robić wszystko, aby je zachować.**

2) rozległe spektrum nauk współczesnych odkrywa przed nami wielkie bogactwo i zróżnicowanie żywego świata, **pokazuje różnorodność biologiczną jako kluczową wartość, gdzie człowiek jest najważniejszym partnerem odpowiedzialnym za jej zachowanie;** jednocześnie odkrywa jak bardzo tradycyjne rolnictwo, ogrodnictwo czy leśnictwo pomagały w tym zadaniu.

3) nauka społeczna Kościoła każe nam **godzić „ekologię środowiska przyrodniczego” z „ekologią ludzką”**, czyli ochronę przyrody i troskę o zasoby naturalne świata, umieć łączyć z dynamiką gospodarki i finansów oraz etyką, mając na uwadze los i potrzeby ich mieszkańców – często ubogich i bezbronnych.

4) i w kontekście naszego tematu **warto szukać zbioru wspólnych spraw i pola do działań, na których zależy ekologom i leśnikom.** Gdzie te dwa środowiska mogą się spotkać i szukać zgody? I czy chcą tego? Wszak nie wszystkie lasy w Polsce to Puszcza Białowieska. Warto też przyjrzeć się tym miejscom, gdzie ekologia i ochrona przyrody idą w parze z gospodarką leśną lub przynajmniej pozostają w dobrych relacjach.

Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu ze swej strony rozwija kampanię edukacyjną **„Czyńcie sobie ziemię kochaną!”** i propaguje idee dobra wspólnego, solidarności i odpowiedzialności w relacji do stworzenia. I towarzyszy wszystkim, którym bliskie jest takie myślenie.

W tym roku szczególnie chcemy przypomnieć myśl ekologiczną Jana Pawła II przy okazji jego kanonizacji. Zatem na koniec jego słowa wypowiedziane w Białymstoku, 5 czerwca 1991 r., w Światowy Dzień Ochrony Środowiska: „Człowiek otrzymał od Boga zadanie panowania nad przyrodą. To panowanie nie oznacza samowolnego niszczenia przyrody, wykorzystywania jej zasobów bez ograniczeń. Mówię to tu, na białostockiej ziemi, która należy do jednej z najpiękniejszych w Polsce, ze wspaniałą Puszcza Białowieską. Ale zwracam się do wszystkich ludzi

w całej Ojczyźnie, gdyż degradacja środowiska naturalnego jest coraz większa, a zagrożenie to w Polsce zdaje się być szczególnie alarmujące. Przyroda cierpi z powodu człowieka. Dar panowania nad przyrodą winniśmy wykorzystywać w poczuciu odpowiedzialności, świadomości, że jest to wspólne dobro ludzkości... Woda, powietrze, ziemia, las, zwierzęta, rośliny zostały stworzone przez Boga i zasługują na szacunek ze strony człowieka”.

Stanisław Jaromi

**Stanisław Jaromi OFMConv.**, Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu, redaktor portalu [swietostworzenia.pl](http://swietostworzenia.pl).

Kraków, 5 marca 2014 r.

---

[Komentarz Adama Bohdana do tego artykułu](#), który został zamieszczony w tym samym wydaniu.